

Proza wbrew ograniczeniom

⇒ [Dominika Prais](#)

Twórczość Antje Rávik Strubel zmusza do rewizji heteronormatywnej idei. Płciowa tożsamość wymyka się w niej bowiem tradycyjnemu rozumieniu.

„Temat tożsamości płciowej nigdy nie był traktowany z taką szczegółowością i intensywnością we współczesnej literaturze niemieckiej” – napisała o prozie Antje Rávik Strubel dziennikarka Uwe Stiehler. W swoich książkach pisarka dekonstruuje tradycyjne postrzeganie ról i pokazuje płynność płciowej tożsamości. Nie jest ona tym, co określa nas z zewnątrz, ale staje się indywidualnym i dobrowolnym tworem jednostki.

Szersze spojrzenie na płęć

W najnowszej powieści *Blaue Frau* z 2021 roku obok głównego tematu przemocy seksualnej wobec kobiet wybrzmiewa przekonanie o sztuczności płciowych kategorii. Płęć głównej bohaterki Adiny nie jest zdefiniowana, bo – jak podkreśla pisarka w wywiadzie dla „Tagesspiegel”: jej postać „uważa tę klasyfikację za głupią, „bezużyteczną konieczność, którą wymyślili inni” [...] Należy do pokolenia, które nie patrzy już tak wąsko”.

Spojrzenie na tę kwestię poszerza pierwsza queerowa powieść Antje Rávik Strubel *In den Wäldern des menschlichen Herzens* (*W lasach ludzkiego serca*, tłum. Agata Teperek). Dopiero 8 sierpnia nakładem Wydawnictwa Pauza ukazało się polskie tłumaczenie, ale jej obszerny fragment można przeczytać w majowo-czerwcowym numerze „Literatury na świecie” z 2020 roku w tłumaczeniu Katarzyny Leszczyńskiej (*W serdecznych kniejach*). Książka składa się z epizodów dziejących się w obcych bohaterom miejscach: w Kalifornii, Szwecji, Brandenburgii i na wyspie Hiddensee. Ich tłem jest zawsze natura, która oddaje dzikość, nieuchwytność, transformacyjność ludzkiego Ja.

W takiej scenarii nieheteronormatywność przestaje być „wynaturzonym” konceptem, przejmuje dominację i prowadzi do wyłamania z dawno ustalonych ram społecznych i moralnych. Tak tworzy się przestrzeń na nową miłość, która wynosi się ponad sztywne podziały płciowe. W niej pożądanie łączy kobiety z kobietami i kobiety z mężczyznami będącymi kobietami w konstelacje powiązań rzadko tak intensywnie eksplorowanych w literaturze.

„Alergia na ograniczenia”

Niejednoznaczność tożsamości w jej różnych przejawach od początku jest przedmiotem zainteresowania Antje Rávik Strubel. W 2001 roku debiutowała powieścią *Offene*

Blende, w której na złożoność seksualnej tożsamości nakłada się jeszcze aspekt tożsamości wschodnio- i zachodniemieckiej. Książka opowiada historię Christiane, która w latach 80. XX wieku emigruje z NRD do Stanów Zjednoczonych i tam nawiązuje relację z Leah, fotografką z Berlina Zachodniego.

Można dopatrzeć się w tej opowieści analogii do doświadczenia samej autorki. Pisarka w przeszłości pracowała w Nowym Jorku, gdzie poznała swoją partnerkę. Jednak zainteresowanie nieheteronormatywnością wynika u niej nie tylko z potrzeby skonstruowania własnej tożsamości. Jest również naturalną konsekwencją ogólnej niechęci do szufladkowania zjawisk i dotyczy także samej literatury.

W eseju *Język, narzędzie* Antje Rávik Strubel przyznaje, że od zawsze wewnętrzną niezgodę budziło w niej pojęcie literatury programowo niemieckiej, ograniczonej do języka narodowego. Dlatego w swojej twórczości pozwala migrować językom, bo – jak mówi w wywiadzie dla „Tagesspiegel” – język niemiecki nie zobowiązuje jej do pisania tylko tzw. powieści niemieckich. W jej książce *W lasach ludzkiego serca* pojawiają się na przykład fragmenty angielskiego i szwedzkiego. Natomiast składnia i sformułowania przypominają mieszkankę niemieckiego i angielskiego.

Tak zostaje przekroczona kolejna granica. Czytelnik otrzymuje zaś intrygującą językowo i literacko prozę, która inspirowa do kwestionowania konserwatywnych wzorców myślenia i postrzegania.

» [Spotkanie z Antje Rávik Strubel odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 17.00 w Państwowej Galerii Sztuki. Poprowadzi je Magdalena Kicińska](#)



Antje Rávik Strubel, fot. Zaia Alexander

„**Pisarka dekonstruuje tradycyjne postrzeganie ról i pokazuje płynność płciowej tożsamości. Czytelnik otrzymuje intrygującą językowo i literacko prozę, która inspirowa do kwestionowania konserwatywnych wzorców myślenia.**

Pałący problem naszych czasów

⇒ [Klaudia Czaboryk](#)

Zmiany klimatu są jednym z najpoważniejszych zagrożeń naszych czasów. Anomalie pogodowe, katastrofy naturalne czy brak wody pitnej przemawiają do ludzkiej wyobraźni. Ale czy w wystarczającym stopniu?

Świat, w którym żyjemy, ulega ciągłemu pogorszeniu za sprawą działalności człowieka. Ochrona środowiska, walka ze zmianami klimatu, ekologia – te tematy wzbudzają, często skrajne, emocje. Od pewnego czasu są też jednymi z najpopularniejszych zagadnień w debacie publicznej. To nagłe zainteresowanie bezsprzecznie łączy się z coraz silniej odczuwalnymi negatywnymi skutkami zmian klimatu. Pogarszający się stan powietrza, wód czy gleb sprawia, że temat walki ze zmianami klimatu i zielonej transformacji staje się wszechobecny. Ciągłe jednak brakuje pomysłu na rozwiązanie tak palącego (dosłownie) problemu. Z jednej strony społeczeństwo wydaje się być zaskakująco mało zaangażowane. Może to wynikać z braku wiedzy albo wiary w to, że pojedyncze decyzje mają wpływ na globalny problem. Z drugiej istotną rolę odgrywają sceptycy antropogenicznych zmian klimatu twierdzący, że ocieplenie jest zjawiskiem naturalnym.

Brak wpływu ludzkich działań na klimat kwestionuje reportaż Dawida Iwańca.

Ogień trawi wszystko

26 sierpnia 1992 roku z pozoru niewinne iskry spod kół pociągu towarowego jadącego z Pawłowic Górniczych do Huty Częstochowa wywołały katastrofalny w skutkach pożar. Spłonęło ponad dziewięć tysięcy hektarów lasu w okolicach Kuźni Raciborskiej. *Ogień wyszedł z lasu* Dawida Iwańca jest reporterską rekonstrukcją największego pożaru lasu w Polsce. Czyta się ją jak trzymający w napięciu thriller, odczuwając rosnący niepokój. Bezradność strażaków wobec szalejącego żywiołu jest przerażająca. Sprzymierzeńcem szybko rozprzestrzeniającego się ognia był wiatr, dzięki któremu płomienie wkraadały się coraz głębiej w las.

Iwaniec, poza relacjonowaniem niemal minuta po minucie wydarzeń z sierpnia 1992 roku, pokazuje również, jak wieloletnia dewastacja lasów i środowiska przyczyniła się do katastrofy. Każda strona książki zdaje się być ostrzeżeniem przed tym, jak może wyglądać przyszłość, jeśli walka ze zmianami klimatu nie stanie się wspólnym celem wszystkich.

» [Spotkanie z Dawidem Iwańcem odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 16.30 w Księgarni Smak Słowa. Poprowadzi je Tymur Liash](#)

”
Iwaniec pokazuje, jak wieloletnia dewastacja lasów i środowiska przyczyniła się do katastrofy.



Dawid Iwaniec, fot. z archiwum autora



Magdalena Parys, fot. Anna Powatowska-Górska

”
Autorka maluje obraz miejsc, w których historia wkraada się w każdy zakamarek i po prostu nie sposób jej ignorować.

Niewygoda pamiętania i zapominania

⇒ [Julia Kapała](#)

Poniemiecka kamienica, poniemiecka szkoła, poniemieckie ziemie. Rzeczy ze świata, którego już nie ma, a o którym pamięć jeszcze nie przeminęła. O pamięci i zapomnianiu Magdalena Parys wie bardzo dużo.

Urodzona w Polsce pisarka, która od dwunastego roku życia mieszka w Berlinie, w swojej twórczości literackiej porusza wątki polsko-niemieckie. Zadebiutowała w 2011 roku głośną powieścią *Tunel*, a za książkę *Magik* została uhonorowana Europejską Nagrodą Literacką. Wydana w 2016 roku nakładem wydawnictwa Literanova *Biała Rika* to powieść „zainspirowana prawdziwą historią”. „Strasznie trudno być w Polsce zwykłym człowiekiem. Pamięć nie wybacza. Przenosi w genach komunizm, ojca milicjanta i ojca prywaciarza” – pisze Parys. Dziewięcioletnia Dagmara, rozdarta między Szczecinem, w którym mieszka, a Gdańskiem, w którym się urodziła, próbuje poznać historię swojej nietuzinkowej rodziny. Partner matki, określany mianem nietaty, i jego rodzice, czyli tytułowa babcia Rika, jej tajemnicza siostra z Hamburga oraz ukochana babcia w Gdańsku, wspólnie tworzą barwną sieć, którą dziewczynka niestrudzenie usiłuje zrozumieć. W tej płątanie kolorowych postaci dziewczynka zostaje wrzucona w świat postpamięci.

Wypierając wspomnienia

Parys zabiera czytelników w opowieść o synergii przeszłości i teraźniejszości. To nie tylko historia o odkrywaniu rodzinnych tajemnic, ale też o konfrontowaniu się z przeszłością oraz jej miejscem w świadomości, również tej kolektywnej. Autorka maluje obraz miejsc, w których historia wkraada się w każdy zakamarek i po prostu nie sposób jej ignorować.

Biała Rika to nielinearna kronika, w której ważną część stanowią komentarze do rozmów głównej bohaterki z członkami jej rodziny. To właśnie dzięki nim widać, że każdy zapamiętuje historię inaczej. W ten sposób Parys pokazuje, jak zawodną i nieprzewidywalną siłą jest ludzka pamięć. Pamięć o świecie, którego już nie ma, o dawnych mieszkańcach Pogodna i Wrzeszcza.

» [Spotkanie z Magdaleną Parys odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 15.00 w parku na Goyki. Spotkanie poprowadzi Michał Nogaś](#)

Miłość (nie)możliwa

⇒ [Dominika Prais](#)

W realiach II wojny światowej ta historia nie miała prawa się wydarzyć. Dzieje miłości Niemki i Żydówki w książce *Aimée & Jaguar* opisała Erica Fischer. I poruszyła serca milionów ludzi na świecie.

Historię Elisabeth Wust (książkowej Aimée) i Felice Schragenheim (Jaguar) nie bez powodu podsunęła Erica Fischer redaktorka. Trudno bowiem wyobrazić sobie bardziej odpowiednią osobę do opowiedzenia wojennego romansu rodowej Niemki z Żydówką. W latach 90. pisarka była jedną z założycielek ruchu feministycznego w Wiedniu. Miała też w swoim dorobku kilka książek o wielopokoleniowych losach Żydów. Dzieje żydowskich rodzin tropi niemal obsesyjnie, na co wpływ ma prawdopodobnie jej osobista historia. Matka Eriki była polską Żydówką, a dziadkowie zginęli w obozie zagłady w Treblince. Ona sama przysłała na świat w środku wojennej zawieruchy. Zaledwie miesiąc przed jej narodzinami, 27 listopada 1942 roku, w Berlinie spłotyły się losy Lilly i Felice.

Z tą pierwszą Fischer spotkała się pół wieku później, aby podczas wielogodzinnych rozmów wrócić do zdarzeń z czasu wojny. W efekcie w 1994 roku ukazała się powieść *Aimée & Jaguar. Historia pewnej miłości, Berlin 1943*. W ciągu następnych lat została przetłumaczona na 20 języków, powróciła w audycjach radiowych, sztukach teatralnych, omówieniach naukowych, a w 1999 roku powstała jej filmowa adaptacja w reżyserii Maksa Färberböcka.

Romans

Znajomość tytułowych bohaterki zaczyna się od spotkania zaaranżowanego przez Inge – pomoc domową rodziny Wustów. Elisabeth jeszcze wtedy nie przypuszcza, że niewinny flirt stanie się dla niej początkiem drogi do nowego, autentycznego życia.

Gdy ją poznajemy, wydaje się wzorową obywatelką Niemiec. Jest żoną nazisty walczącego na froncie oraz mamą czwórki aryjskich dzieci, za co III Rzesza honoruje ją Krzyżem Matki. Jeszcze przed trzydziestką orientuje się, że ślepo weszła w rolę „żoneczki” i „gosposi”, do czego była zresztą od zawsze „tresowana”. Po latach rodzenia, wychowywania kolejnych synów i usługiwania mężowi nie czuje się szczęśliwa ani w małżeństwie, ani macierzyństwie, a niezgodę na swój los rekompensuje licznymi romansami. Żaden z nich nie daje jej jednak takiego spełnienia jak związek z Felice. Dopiero przy niej nie musi się podporządkowywać – uczestniczy w relacji na równych zasadach.

Felice ujmuje wrażliwością (pisze wiersze), a jednocześnie przejawia pewność siebie i ogromną siłę charakteru. To właśnie ta młodsza odwaga pozwala jej, mimo śmiertelnego zagrożenia, działać w ruchu oporu, a później zachować ułamki nadziei w Koszmarze Holocaustu.

Wielogłos

Za jej losem prowadzi czytelnika wspomnienia Lilly oraz osób z jej najbliższego otoczenia, a także listy kochanek i wiersze Felice, uzupełniane reporterskim komentarzem. Dzięki temu Erica Fischer udaje się ukazać wydarzenia z wielu perspektyw. Nierzadko konfrontuje ze sobą relacje bohaterów, demaskując subiektywność percepcji i zawodność przyprószoną upływającym czasem pamięci.

Zrekonstruowana w ten sposób historia miłości Niemki i Żydówki toczy się na tle życia w Berlinie w czasie II wojny światowej. Kartki na żywność, naloty bombowe, ucieczki do schronów były codziennością berlińczyków. Aż trudno uwierzyć, że miłości udało się znaleźć w niej miejsce.

Miłość

Chciałoby się ją idealizować, odczytywać jako niewinne uczucie zrodzone na przekór okrutnej rzeczywistości. Jego siła z czasem prowadzi jednak Lilly do egoizmu. Czyny ślepą na wszelkie niebezpieczeństwa i sprawia, że paradoksalnie traci z oczu samą Felice. Aby zagłuszyć tęsknotę za ukochaną, Elisabeth decyduje się na działania, które mogły zadecydować o losie Żydówki, i które zarówno wtedy, jak i dziś trudno oceniać jednoznacznie.

Interpretacje

Jej postawa dzieli czytelników. Jedni szukają dla niej usprawiedliwień, drudzy wypierają myśl o jej możliwych konsekwencjach, jeszcze inni nie hamują się przed oskarżeniami. Książka Eriki Fischer otwiera pole do rozmów i różnych interpretacji.

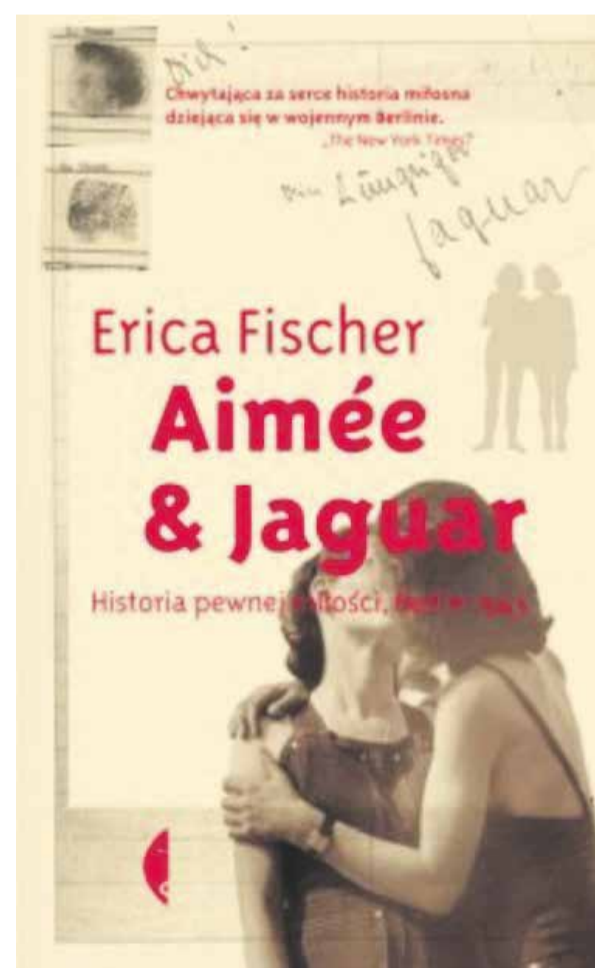
Dla samej autorki *Aimée & Jaguar* jest przede wszystkim historią Felice opowiedzianą jako lekcja otwartości, tolerancji i szacunku dla tych, którzy koszar Holocaustu znają tylko z rodzinnych opowieści i szkolnych podręczników. Z kolei homoseksualne kobiety – jak zauważa pisarka w przedmowie – chciałyby widzieć w Lilly i Felice lesbijskie bohaterki, nie zważając na to, że orientacja nie miała wpływu na ich losy.

Niezależnie od tego, na ile słuszne są te odczytania powieści, pokazują one aktualność historii, która po ponad siedemdziesięciu latach wciąż uczy, przestrzega i skłania do refleksji.

» [Spotkanie z Eriką Fischer odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 15.30 w Państwowej Galerii Sztuki. Poprowadzi je Aleksandra Zbroja](#)

Okładka polskiego wydania powieści Eriki Fischer z 2008 roku (Wydawnictwo Czarne)

» **Powieść została przetłumaczona na 20 języków, powróciła w audycjach radiowych, sztukach teatralnych i omówieniach naukowych, a w 1999 roku powstała jej filmowa adaptacja.**



Wojna o wodę

⇒ [Klaudia Czaboryk](#)

Kurczące się zasoby wody pitnej są powodem zaostrzających się konfliktów społecznych, ekonomicznych i politycznych. Przyszłość może być naznaczona „wojną wodną”.

Co łączy plantacje awokado, motyle monarchiczne, lasy, karpie, ludzi i politykę? Woda. Pajęczyna powiązań, która splata ze sobą z pozoru całkowicie niemające na siebie wpływu rzeczy i sytuacje, pokazuje, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywa ta niezbędna do życia ciecz. Kartele narkotykowe, polityków, międzynarodowe firmy, a także każdego z nas – wszystkich łączy życiodajna woda będąca coraz częściej towarem deficytowym.

Obrazowe ostrzeżenie

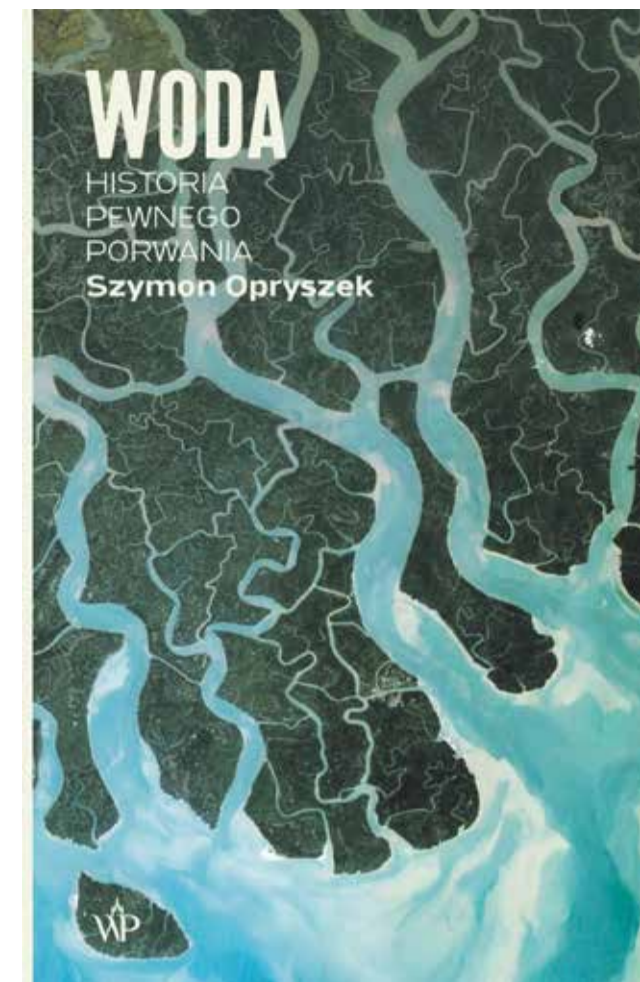
Wydarzenia opisywane przez Szymona Opryszka w reportażu *Woda. Historia pewnego porwania* stanowią potwierdzenie przewidywań byłego sekretarza generalnego

ONZ Kofiego Annana w 2011 roku ostrzegającego przed konfliktami, których źródłem będzie konkurencja o słodką wodę. Niedobór wody może zagrażać nie tylko życiu ludzi i doprowadzić do całkowitego zniszczenia środowiska, stanowi także powód wielu wojen i konfliktów. Reportaż Opryszka to obrazowe i dające do myślenia ostrzeżenie.

Porwanie motyla

Woda. Historia pewnego porwania to opowieść o przyszłości, która nas czeka, jeśli nie zostaną podjęte żadne działania zwalczające postępujący w zastraszającym tempie kryzys ekologiczny. Akcja reportażu została zbudowana wokół zaginięcia Homera Gonzáleza, strażnika sanktuarium motyli z meksykańskiego stanu Michoacán. Być może dlatego książkę czyta się jak kryminał, próbując odkryć, kto stał za porwaniem. Istnieje jednak duże prawdopodobieństwo, że nawet bez porwania w tle opisana historia światowego kryzysu wodnego trzymałaby w napięciu do ostatniej strony.

» [Spotkanie z Szymonem Opryszkiem odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 14.00 w Kościele ewangelickim Zbawiciela. Poprowadzi je Paulina Małochleb](#)



Reportaż Szymona Opryszka
wydało w maju tego roku
Wydawnictwo Poznańskie

» **Istnieje duże prawdopodobieństwo, że nawet bez porwania w tle opisana przez Szymona Opryszka historia światowego kryzysu wodnego trzymałaby w napięciu do ostatniej strony.**

Szymon Opryszek, fot. z archiwum autora

Pora otworzyć oczy

⇒ [Dominika Prais](#)

Jak postrzegany jest rasizm i antysemityzm w Polsce i Niemczech oraz jak sobie radzić z jego przejawami? Na te i inne palące pytania spróbują odpowiedzieć uczestnicy debaty [Odzyskać oddech i wzrok](#).

Antysemityzm i rasizm wolelibyśmy postrzegać jako część przeszłości. Czy ten pierwszy rzeczywiście skończył się jednak wraz z II wojną światową? Czy ataki rasistowskie to problem tylko Stanów Zjednoczonych? Tegoroczna edycja Literackiego Sopotu – poświęcona literaturze i kulturze Kraju, w którym został zainicjowany Holocaust – pozwala zmierzyć się z niewygodą tych pytań. Bo słowo „dyskryminacja” chętniej chowa się pod dywan, niż skłania do jawnego sprzeciwu.

Warunki zbiorowej niezgody

Spalenie kukły Żyda na rynku we Wrocławiu, skatowanie Ukraińca Dmytra Nikiforenki na wrocławskim komisariacie, próby negocjowania Holocaustu. Akty antysemityzmu i rasizmu mnożą się w Polsce za cichym przyzwoleniem. Pora jednak otworzyć oczy. Zobaczycy koczujących przy granicy z Białorusią cudzoziemców i dostrzec publiczne ataki na obcokrajowców. Pora wyostrzyć słuch. Usłyszycy odmieniany przez wszystkie przypadki wyraz Murzyn

”

Czy w Kraju odpowiedzialnym za Holocaust mamy dziś do czynienia z większą wrażliwością na niesprawiedliwość i otwartością na inne kultury?

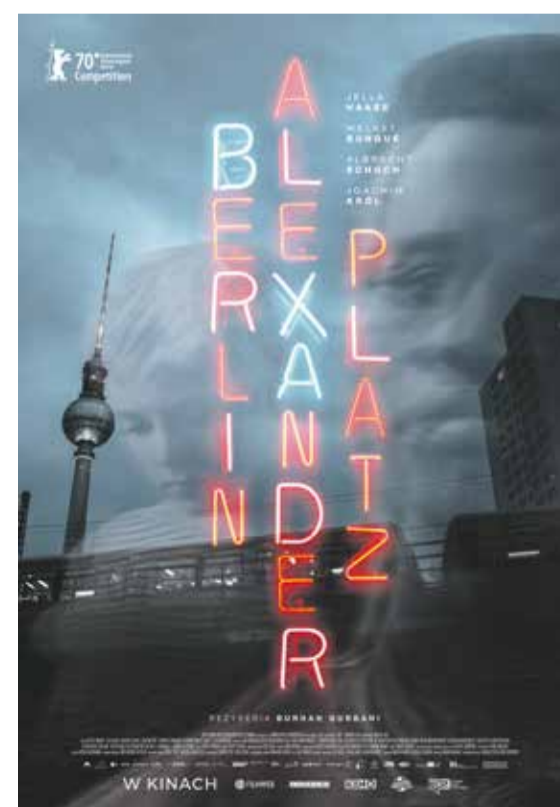
i stosowany obraźliwie epitet Żyd. Uważność i uznanie są warunkami zbiorowej niezgody niezbędnymi do tego, aby tolerancja stała się trwałym elementem społecznej postawy.

Odzyskać oddech i wzrok

Czy Niemcom udało się osiągnąć? Czy w Kraju odpowiedzialnym za Holocaust mamy dziś do czynienia z większą wrażliwością na niesprawiedliwość i otwartością na inne kultury?

Na pytania o to, jak postrzegany jest rasizm oraz antysemityzm w Polsce i Niemczech, a także, jak radzić sobie z ich przejawami, spróbują odpowiedzieć uczestnicy debaty [Odzyskać oddech i wzrok](#). W rozmowie wezmą udział: prof. Michał Bilewicz, psycholog społeczny, socjolog i publicysta, pracownik Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego; prof. Andreas Zick, badacz ekstremizmu, dyrektor Instytutu Interdyscyplinarnych Badań nad Konfliktem i Przemocą Uniwersytetu w Bielefeldzie oraz Agnieszka Jabłońska z wrocławskiej Fundacji Urban Memory. Debatę poprowadzi Monika Płatek, prawniczka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

» [Deбата Odzyskać oddech i wzrok. Rasizm i antysemityzm w Polsce i w Niemczech odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 18.30 w Państwowej Galerii Sztuki](#)



Walcząc z własnym chaosem

⇒ [Magdalena Bojanowska](#)

To nie jest film na wieczorny chillout, ale z pewnością zostanie z widzami na długo.

Inspiracją do stworzenia *Berlin Alexanderplatz* (2020 rok, reż. Burhan Qurbani) była powieść Alfreda Döblina o tym samym tytule. Nie jest to jednak dosłowna interpretacja historii wydanej po raz pierwszy w 1929 roku. Qurbani przeniósł ją w realia współczesnych Niemiec. To w nich imigrant Francis (Welket Bungué) chce odciąć się

od traumatycznej przeszłości i zacząć nowe życie. Nie jest to jednak łatwe. Wciąż dopadają go traumatyczne wspomnienia, a on sam siebie próbuje przekonać, że jest dobrym człowiekiem.

To nie jest film na wieczorny chillout. Burhan Qurbani stworzył obraz człowieka walczącego z wewnętrznym chaosem. Czy z nim wygra? Przekonajcie się sami. Mogę tylko powiedzieć, że atmosfera jest tak gęsta, że można ją kroić nożem, a po obejrzeniu *Berlin Alexanderplatz* jeszcze długo nie można przestać myśleć o Francisie i piekle, które sam sobie stworzył.

Na koniec ciekawostka: film Burhana Qurbaniego nie jest pierwszą próbą ekranizacji tej opowieści. Już dwa lata po publikacji książki, czyli w 1931 roku, rękawicę podjął Phil Jutzi. W jego filmie zagrał Heinrich George, który później stał się jednym z kluczowych aktorów nazistowskiej propagandy. Wystąpił m.in. w antysemitycznym filmie *Żyd Süß*.

» [Pokaz filmu odbędzie się w piątek 18 sierpnia o godz. 20.00 w Goyki 3 Art Inkubatorze. Wprowadzenie do filmu: Ewa Fiuk](#)

[Welket Bungué w przejmującej roli imigranta Francisca, który chce zbudować w Niemczech nowe życie](#)

” **Burhan Qurbani stworzył obraz człowieka walczącego z wewnętrznym chaosem. Czy z nim wygra?**

Na Literackim Sopocie także:

⇒ [Małgorzata Muraszko](#)

Literacki dla dzieci

Baśnie braci Grimm to jedne z naj słynniejszych opowieści dla dzieci, znane są na całym świecie. Czy mogą was czymś zaskoczyć? Przekonacie się podczas festiwalu! Drugiego dnia liderka programu Kreatywna Pedagogika Marta Jankowska porozmawia z dziećmi i ich opiekunami o bajce *O myszce, ptaszku i kietbasie*, czyli o tym, że warto stawiać na swoje talenty. Czym one są? Jak je rozpoznać, pielęgnować i doceniać? Tego dzieci dowiedzą się podczas warsztatów.

» [Piątek, 18 sierpnia, godz. 11.00, park na Goyki](#)

Warsztaty z Minitką

Minitka, oddział sopockiej biblioteki dedykowany najmłodszym odbiorcom i odbiorczyniom, zaprasza na warsztaty. Drugiego dnia poświęcone będą niedźwiedzom i innym zwierzętom, które zadomowiły się w mieście. Mali uczestnicy i uczestniczki przygotowują misiowe przebrania i sprawdzą, czy łatwo jest być niezauważalnym. Całość inspirowana jest książką Katji Gehrmann *Niedźwiedź w wielkim mieście*.

» [Piątek, 18 sierpnia, godz. 13.00, park na Goyki](#)

(Nie)pamięć

Historyk, grafik i publicysta Piotr Korczyński w festiwalowym paśmie wokół historii *(Nie)pamięć* opowie o swojej najnowszej książce. *Piętnaście sekund. Żołnierze polscy na froncie wschodnim* to reportaż zbierający relacje weteranów walk, jak sam tytuł wskazuje, na froncie wschodnim, o Kościuszkowcach walczących pod Lenino w 1943 roku, zdobywcach Kołobrzegu i Berlina. „Dziś rzadko wspomina się boje 1. i 2. Armii Wojska Polskiego pod Dęblinem, Magnuszewem, w Warszawie, o przetłamanie Wału Pomorskiego, w Kołobrzegu, na przyczółkach odrzańskich, pod Budziszynem i wreszcie w Berlinie” – pisze we wstępie Korczyński. I opisuje ich losy w swojej książce, jednocześnie przypominając nam, czytelnikom i czytelniczkom, jak wielkie znaczenie mieli dla polskiej historii.

» [Piątek, 18 sierpnia, godz. 16.00, kościół ewangelicki Zbawiciela. Prowadzenie: Dorota Karaś](#)

Zyta Rudzka, fot. z archiwum autorki

Jak dziś się czyta Biblię?

Biblia to jedna z najważniejszych ksiąg znanych współczesnej ludzkości. Czy jest się wierzącym, czy nie, to, co w niej zostało zapisane, mocno rezonuje z codziennością. Dziennikarka i redaktorka Katarzyna Sroczyńska porozmawia z prof. Kaliną Wojciechowską, teolożką i biblistką ewangelicką, o tym, jak zmienia się sposób, w jaki czytamy i rozumiemy Biblię wraz z poszerzaniem się wiedzy na temat kultury, w jakiej powstawała, i literatury, z jaką wchodziła w kontakt.

» [Piątek, 18 sierpnia, godz. 17.00, Teatr BOTO. Prowadzenie: Katarzyna Sroczyńska](#)

Artyści na rezydencji

Do Sopotu, do Goyki 3 Art Inkubatora, wraca Zyta Rudzka. Laureatka licznych nagród literackich, w tym Nagrody Literackiej m.st. Warszawy i Nagrody Literackiej Gdynia, oraz pierwsza literacka rezydentka Goyki 3 opowie o swojej najnowszej książce. *Ten się śmieje, kto ma zęby* to powieść przewrotna i napisana z charakterystycznym dla Rudzkiej humorem, której główną bohaterką jest silna i drapieżna kobieta. Wera, fryzjerka męska, chowa męża. I szuka mu odpowiednich butów do trumny, a o te, jak się okazuje, trudno. Straciła miłość, męża, pracę, ale nie siłę. Wera jest nie do zdarcia. A styl Rudzkiej – nie do podrobienia.

» [Piątek, 18 sierpnia, godz. 17.30, park na Goyki. Prowadzenie: Przemysław Rydzewski](#)



Dyba i Adam Lachowie, fot. Łukasz Saturczak

Rewizje Lachów

Gośćmi nowego pasma *Powroty* będzie artystyczne małżeństwo – Dyba i Adam Lachowie. Ona jest dokumentalistką i twórczynią transmedialną, on – dokumentalistą i fotografem współpracującym z takimi tytułami jak „New York Times”, „Le Monde” czy „Guardian”. Razem tworzą artystyczny duet, który wzajemnie się dopełnia. *Rewizje* to ich najnowszy wspólny album fotograficzny, drugi w kolekcji, nominowany do najbardziej prestiżowych nagród dla książek fotograficznych na świecie (m.in. w Arles i Paryżu). Wydany w 2020 roku album jest podróżą po prowincjonalnej Polsce, próbą odpowiedzi na tak fundamentalne pytania jak jacy jesteśmy, w co wierzymy czy z czym się zmagamy. *Rewizje* to 16 tysięcy kilometrów, ponad 70 wywiadów i setki zdjęć.

» [Piątek, 18 sierpnia, godz. 18.00, kościół ewangelicki Zbawiciela. Prowadzenie: Aleksander Hudzik](#)

Powroty to nowe pasmo Literackiego Sopotu – rozmowy z autorami i autorkami książek wydanych jakiś czas temu, do których chcielibyśmy wrócić.

Redaktor naczelna: Małgorzata Muraszko

Zespół redakcyjny: Magdalena Bojanowska, Klaudia Czaboryk, Filip Fierek, Paulina Frankiewicz, Julia Kapała, Dominika Prais

Korekta: Agnieszka Kochanowska

Projekt graficzny i skład: Anita Wasik

Napisz do nas: redakcja@literackisopot.pl

Wszystkie materiały objęte są prawem autorskim. Przedruk lub kopiowanie całości lub fragmentów materiałów możliwy jest wyłącznie za wcześniejszą pisemną zgodą wydawcy – Goyki 3 Art Inkubatora.



Dofinansowano z budżetu Miasta Sopotu

